

Solidarności Walcząca

WOLNI I SOLIDARNI



PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

Dwutygodnik, wydanie A

Nr 1/224, cena 100 zł

1 - 14 stycznia 1990r.

PRECZ Z KOMUNIZMEM ! NIECH ŻYJE WOLNA RUMUNIA !

Rumunia - prawdziwe oblicze komunizmu

Składamy hołd mieszkańcom Timisoary, Bukaresztu i innych miast Rumunii - tysiącom zabitych, rannych, ośieroconych podczas masakry bezbronnej ludności przez komunistycznych zbrodniarzy.

Zadamy międzynarodowego uznania ideologii i praktyk komunizmu za zbrodnicze, osądzenia i ukarania winnych. Zadamy natychmiastowego zerwania przez rząd Premiera Mazowieckiego stosunków dyplomatycznych z reżimem Căușescu.

Wyrażamy nasz ból, współczucie i solidarność z narodem rumuńskim. Nie spoczniemy dopóki hasło "Precz z komuną" nie spełni się w Polsce i Związku Sowieckim, w Rumunii i w Chinach - wszędzie.

21.XII.1989 r.

Post scriptum

Rumunia - nadzieja prawdziwej wolności

Wojsko stanęło po stronie ludu. 22 bm. upadł Căușescu. Oby to krwawo okupione zwycięstwo przyniosło Rumunom rzeczywiste wyzwolenie. Oby nie dali się zwieść układom z komunistycznymi reformatorami i raz na zawsze odrzucili ten nieludzki system. Z wielką radością powitamy wolną, demokratyczną Rumunię.

22.XII.1989 r.

Przewodniczący Solidarności Walczącej
Kornel Morawiecki

W oświadczeniu z 3 grudnia 1989 r. pisaliśmy: "Będziemy inicjować i wspierać kluby polityczne Wolni i Solidarni" które będą jawną szkołą samorządności i demokracji, przybliżać czas obalenia komunizmu". Pierwszy klub powstał w Poznaniu. Poniżej zamieszczamy Deklarację Ideową tej demokratycznej, oddolnej propozycji organizacyjnej dla wszystkich, którzy nie popierają ugodowej linii Komitetów Obywatelskich.

Poznański (Studencki, Robotniczy itp.) Klub Polityczny (Koło, Towarzystwo, Grupa itp.) "Wolni i Solidarni".

WOLNI I SOLIDARNI

DEKLARACJA IDEOWA

Kraje rządzone przez komunistów, w tym Polska, przeżywały upadek moralny, społeczny i gospodarczy. Kierując się troską o losy ludzi i narodów poddanych temu systemowi i pragnąc tu i teraz działać na rzecz wyzwolenia naszej Ojczyzny powołujemy Poznański (Studencki itp.) Klub Polityczny (Koło itp.) "Wolni i Solidarni".

I WARTOŚCI

Człowiek jest podmiotem społeczeństwa, ale nasz los i to jacy jesteśmy w ołbrzymim stopniu zależy od rodziny, środowiska, narodu, od bliźszych i dalszych społeczności, które nas kształtują, uczą prawdy i miłości.

Rozwój społeczeństw, kultur i cywilizacji wymaga wysiłków i poświęceń dla wspólnego dobra, wymaga śmiałości widzieli nowych rozwiązań, lecz jeszcze bardziej wymaga trzymania się sprawdzonych zasad i wartości. Są nimi: przyrodzona każdemu

wolność, solidarność i współczucie z cierpiącymi, wiara i wyznawanie prawdy, przestrzeganie Praw Człowieka, niezbywalne prawo narodów do niepodległości.

Państwa winny być rządzone demokratycznie - w oparciu o wolę większości wyrażoną w wolnych wyborach, z poszanowaniem praw i swobód mniejszości. Władze państwowe mają dbać o obywateli, o suwerenność kraju nie powinny jednak zajmować się całością sfery publicznej. Sprawy lokalne trzeba przekazać samorządom - tym, których sprawy te dotyczą, którzy chcą uczestniczyć w ich rozstrzygnięciu.

Ludzka potrzeba i obowiązkiem jest praca. Nadaje sens życiu i przysparza dobrobyt. Pracy wydajnej, użytecznej dla ogółu i samego zatrudnionego najbardziej sprzyja rynkowy system własności, gospodarowania i wymiany. Prowadzi on jednakże do częstokroć ostrego podziału na bogatych i biednych. W pewnym stopniu ten prastary konflikt społeczny neutralizują cywilizacyjne "znaki czasu". Rodząca się po-prze-mysłowa, informatyczna cywilizacja upowszechnia dostatek oraz przesuwając akcenty z chęci użycia i posiadania na zdobywanie wiedzy i współudział w tworzeniu dóbr, wzbogacaniu myśli i wrażliwości.

Całe dziedzictwo ducha i cały dobroć materialny powstały na bazie współpracy i konkurencji. Zdrowa rywalizacja ludzi i społeczności - to potężny czynnik postępu. Należy tylko bacznie by był to postęp w stronę dobra.

(dokończenie na str. 2)

Droży Czytelnicy !

Święta Bożego Narodzenia przypominają, że wszyscy jesteśmy dziećmi Boga. Śmierć i ma- li, przeznaczeni do wielkości.

Prawda i wolność, nadzieja i solidarność, honor i niepodległość, praca i sprawiedliwość - tego poszukujemy, o to walczymy, tym żyjemy. Reszta - jak powiedział Pan - będzie nam przydana. Czego Wam, Waszym przyjaciółom i bliskim z całego serca od siebie i Redakcji życze.

Kornel Morawiecki

Grudzień 1989

Męstwo i odwaga zatrzymały w Rumunii nad uciskiem i terrorem. Pokonany reżim był jedną z bardziej odrażających wersji komunizmu, a sposób w jaki upadł stawia przed okrutnie doświadczonym narodem dziejową szansę bezwarunkowego wyjścia z systemu. Co dotychczas nie udało się nigdzie i nikomu. Nawet Afganizkom. Powodzenie Rumunów stanowiłoby psychologiczny przełom w skali globu. Klęska komunizmu w Bukareszcie mogłaby mierzyc się z klęską faszyzmu pod Stalingradem. Idzie teraz o to, by lud, który wygrał rewolucję ustrzegł kraj przed "mniejszym złem" reformatorów totalitarnego chowu. Na razie oni zdobywają punkty. Sreparowali kapturowy sąd nad parą Căușescu zamiast praworządne go procesu, który musiałby okazać się procesem nad systemem. Obje- li kluczowe stanowiska w nowym rządzie, kontrolują prasę, radio i TV. Korzystają z braku samodzielnych elit bezlitośnie niszczonej przez dziesięciolecia dyktatury. Jednakże czy po wszystkim co zaszło ludzie zgodzą się by dalej rządzili nimi komuniści? Chocby i mniej czerwoni od tych z Securitate.

Otucha napawa światową akcją humanitarnej pomocy dla Rumunii. Lecz temu wyzwalającemu się narodowi bar- dziej od leków krwi i kocy bar- dziej od współczucia potrzeba jest jasne opowiedzenie się i poparcie cywilizowanego świata dla w pełni wolnej, demokratycznej Rumunii. Naj- głębszą część zabitym i najlepszą przysługę żywym Rumunom oddalibyśmy poprzez publiczne osądzenie rzeczy- wistej przyczyny ich nieszczęść - komunizmu. Społeczeństwo, które oba- liło tyrańską porażkę sobie z mater- ialnym niedostatkiem, zagoli rany. Niepowetowaną krzywdę mogą mu wyrzą- dzić tak nieodpowiedzialne wypowiedzi, które w wigilię 24.XII padły z ust polityków USA i Francji, że mo- carstwa te ze zrozumieniem przyje- lby bezpośrednią wojskową pomoc So- wiecką dla rumuńskiego Komitetu Oca- lenia Narodowego. Słowa te padły już po pojmaniu Căușescu, gdy pow- stanie praktycznie zwyciężyło. Cy- nizm to, czy polityczna głupota? Fe- tysz stabilizacji czy ukłon dla Gor- baczowa? Dopóki zdawało się, że re- żim panuje nad sytuacją, po masak- rze w Timisoarze, rządy zachodnie nie zdobyły się na nic więcej, ponad wyrazy ubolewania. Tylko Węgry i Czechosłowacja odwołały ambasado- rów. Nie popisał się również Mini- ster Skubiszewski, który 21.XII wez- wał Rumunów do dialogu. Z kim? Z mordercami, którzy wówczas jeszcze rządzili? Na szczęście naród rumu- Ński wybrał walkę i zwyciężył zło. Oby ostatecznie.

Na marginesie:

Premier Mazowiecki w wywiadzie dla prasy amerykańskiej stwierdził, że krwawe wydarzenia w Rumunii uwy- puklają słuszność polskiej drogi re- form i porozumienia. Po pierwsze Ru- munii nie mieli innego wyjścia. Po- drugie, jeśli Polakom groził i gro- zi podobny rozlew krwi, to kto miałby do nas strzelać? Czy dzisiaj, si "reformatorzy" ciągle stojący na czele państwa, wojska i milicji? Mijmy nadzieję, że rumuńska lekcja będzie dla nich przestroją i zara- zem wskazówką, że muszą odejść. Im- szybciej tym lepiej dla wszystkich.

Kornel Morawiecki

Wolni i Solidarni (dokończenie ze str. 1)

W dobie nuklearnej wielkie dobro dla ludzkości stanowi pokój. Żeby go utrzymać konieczna jest przewaga siły państw demokratycznych. Tylko wówczas dyktatury, w szczególności komunizm, które stosują przemoc wobec własnych społeczeństw, nie poważą się na zaatakowanie wolnych krajów.

O niezawisłość, demokrację i dobrobyt należy walczyć i trzeba ich bronić. W perspektywie szerszej niż osobiste życie zawsze warto stawiać czoła znu, by je przemoć.

Umacnia nas przekonanie i nadzieja, że budujemy lepszy, bardziej ludzki świat.

II CELE

Dążymy do niepodległej i demokratycznej Rzeczypospolitej. Pragniemy uwolnić świat od barbarzyństwa komunizmu. Będziemy domagać się:

1. Przeprowadzenia jak najszybszych, demokratycznych proporcjonalnych wyborów do Sejmu, Senatu i samorządów oraz wyborów Prezydenta przez całe społeczeństwo.

2. Uznania ideologii i praktyk komunistycznych za nieludzkie i zbrodnicze.

3. Pociągnięcia do odpowiedzialności winnych zbrodni i przestępstw dokonanych w latach rządów komunistycznych, w szczególności winnych wprowadzenia stanu wojennego.

4. Powstrzymania i cofnięcia procesu uwłaszczania nomenklatury. Stworzenia warunków do możliwie sprawiedliwego udziału wszystkich grup społecznych w dzwignaniu skutków kryzysu.

5. Matymchiastowego usunięcia komórek PZPR z zakładów pracy i rozliczenia z zagarniętego majątku. Wymanię skompromitowanych i nieudolnych ludzi na kierowniczych stanowiskach.

6. Natymchiastowego zniesienia cen zury.

7. Odpolitycznienia wojska i milicji oraz administracji państwowej i sądownictwa. Likwidacji SB.

8. Jak najszybszych zmian konstytucyjnych praw i przepisów: karnych, cywilnych, gospodarczych, usług o samorządach, związkach zawodowych, spółdzielczości itd. Nowej Konstytucji.

9. Nadania odpowiedniej rangi problemom ochrony zdrowia, rozwoju oświaty, nauki i kultury, ochronie środowiska.

10. Wycofania wojsk sowieckich z Polski. Rozwiązania Paktu Warszawskiego i RWPG.

11, 12... (cele środowiskowe, lokalne itp.)

III METODY

Deklarujemy prowadzić polityczną walkę o realizację naszych celów. W szczególności będziemy:

1. Kierować się w swej działalności ogólnoludzkimi normami moralnymi i etycznymi.

2. Współpracować z organizacjami i partiami, które w prawdzie i godziwych drogami zmierzają do niepodległej, demokratycznej Polski.

3. Nie nawiązemy współpracy z organizacjami komunistycznymi i osobami je reprezentującymi, choćby głosili najszczytniejsze hasła.

4. Popierać ludzi i narody dążące do życia w godności, wolności i solidarności, dążące do niepodległości i demokracji.

5. Wysuwać i popierać odpowiednich kandydatów w demokratycznych wyborach do władz lokalnych i państwowych.

6. Wspierać i przyspieszać proces uwłaszczania społeczeństwa w różnych formach własności: prywatnej, akcjonariatu pracowniczego, samorządowej, spółdzielczej itp.

7. Odżegnując się od terroryzmu i zasady, że cel uświęca środki, pragniemy jednocześnie czynnie przeciwstawiać się aktom terroru i przemocy. W szczególności mamy tu na uwadze prowokacyjne ataki SB i MO na społeczeństwo.

8. Za celowe uznajemy w przyszłości, demokratyczne łączenie się klubów (Kół, Towarzystw, Grup itp.) "Wolni i Solidarni" w federację.

Grudzień - 1989 r.

Klub posiada też statut, z którego treścią można zapoznać się w siedzibie Klubu (ul. Górna Wilda 106, tel. 33-00-91, Poznań) lub za pośrednictwem przedstawicieli SW.

Foto: AFSW
„Bez pardonu”



Lenina wypędzono z Nowej Huty, czy jego droga podąża wojska sowieckie i jego poplecznicy?

Ow proces "militaryzacji" komunizmu zaczął się u nas już w okresie stanu wojennego, a obecnie obserwujemy jego nową, o wiele bardziej zaawansowaną fazę (Jaruzelski ma zatem rację twierdząc, że polityka "okrągłego stołu" jest dzieckiem stanu wojennego). Jest to jednak zaledwie fragment większej całości. Również w Kręgu Gorbaczowa wyraźnie zaznacza się aktywna obecność ludzi z Kręgu KGB. Przeprowadzane w bloku sowieckim ogórne przemiany są najwyraźniej pilotowane przez Kierownictwo z Moskwy popadające pod aparat bezpieczeństwa. Nie bez przyczyny przygotowaniem obrad "okrągłego stołu" zajął się Kiszcak, a pierwszym sowieckim politykiem, który oficjalnie odwiedził Mazowieckiego jako premiera rządu PRL, był szef KGB. Ludzie specjalizujący się dotąd w zwalczaniu opozycji są widocznie najlepiej przygotowani do sterowania współudziałem swoich byłych podopiecznych w zarządzaniu komunistycznymi państwami. Policjant nie przestaje jednak być policjantem i jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że te same siły, w których pieczy leży dziś polityka reform i "przebudowy", będą zarazem tymi, które położą jej kres, gdy tylko ziszcą ona obecne oczekiwania komunistycznych elit.

Fragment obszernego artykułu Rafała Jaworskiego pt. "Nim nadejdzie nowy rok 1918" opublikowanego w Serwisie Ag. Inf. SW (listopad '89).

Święto Niepodległości Ukrainy

22 stycznia na ul. Świdnickiej we Wrocławiu o godz. 16.30 odbędzie się wiec z okazji 72 rocznicy proklamacji niepodległości Ukrainskiej Republiki Ludowej oraz 71 rocznicy zjednoczenia Ukrainy.

Święto 22 stycznia obchodzone jest przez wszystkich wolnych Ukraińców świata. Obchody są organizowane m.in. w Gdańsku, Warszawie, Londynie, Toronto, Monachium, a także - po raz pierwszy - na sowieckiej Ukrainie.

Wrocławski oddział Związku Ukrainkiej Młodzieży Niezależnej przyłącza się do obchodów i zaprasza wszystkich, którym nie jest obojętny los Ukrainy, do współudziału w imprezie. Przewidujemy m.in. odczytanie na wiecu dokumentów z okresu niepodległości Ukrainy. Będzie można nabyć unikalną literaturę.

Nie ma wolnej Polski bez wolnej Ukrainy.

Wrocław, grudzień 89

Związek Ukrainkiej
Młodzieży Niezależnej

CZERWONY KAMUFLAŻ

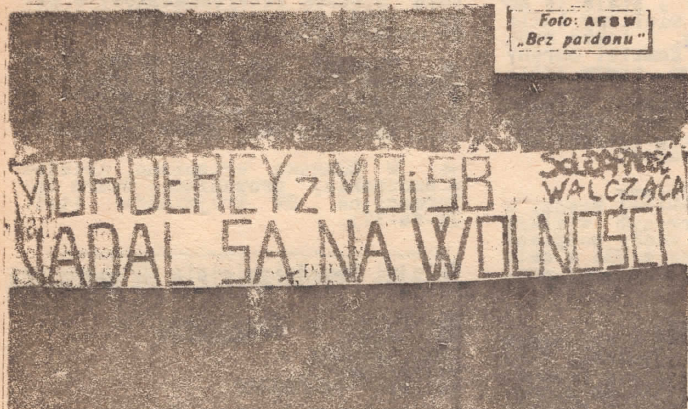
Przyciągnięcie do współpracy niezależnych sił społecznych wymaga, oczywiście, ograniczenia przywilejów, jakimi cieszyły się dotąd partie komunistyczne. Partie te jednak nie były faktycznymi siłami rządzącymi, lecz zaledwie jednym z wielu instrumentów działania komunistycznej elity, funkcjonującej przede wszystkim na zasadzie nieformalnych układów o charakterze mafijnym. Nic nie stoi zatem na przeszkodzie, by w sytuacji, gdy instrument ów okazuje się mało użyteczny, ograniczyć jego znaczenie, a nawet zupełnie odłożyć go na bok, jak dzieje się ostatnio na Węgrzech. Różne komunistyczne ruchy, w krajach Trzeciego Świata od dawna już potrafiły wywalczyć bez sformalizowanych struktur partyjnych. Dlatego nie mogłyby pozwolić sobie na to również ich odpowiedniki w Europie Wschodniej? Wzorem egzotycznych ruchów "narodowo-wyzwolenczych", także nasi komuniści mogą udawać nawet, że w ogóle nie są komunistami, tylko pocziwymi "socjalistami", "demokratycznymi

lewicowcami" itp. (Z kolei ich niedawni satelici polityczni mogą podawać się np. za spadkobierców Mikolajczyka). Czerwoni zawsze byli mistrzami w sztuce politycznego kamuflażu (warto przypomnieć, że i PPR z początku oficjalnie wcale nie była partią komunistyczną).

Wraz z ograniczaniem roli jednego instrumentu rządzenia, jakim jest partia komunistyczna, następuje wzrost rangi innego narzędzia komunistycznej mafii - środowisk związanych bezpośrednio z wojskiem i aparatem bezpieczeństwa. Powstaje w ten sposób nowa - można by powiedzieć: przetrwałikowa forma komunizmu, zapewniająca czerwonym większą swobodę politycznego manewru i dająca im szansę na spokojne przeczekanie (z bronią u nogi!) obecnego krytycznego okresu, w którym niedawnym opozycjonistom powierzono rolę remontowej ekipy komunistycznego państwa.

GRUDNIOWE DEMONSTRACJE

CO NAM ROK STARY DAŁ ?

13 grudnia
Katowice

O godz. 16 na wezwanie SW rozpoczęła się manifestacja na rzecz ustąpienia gen. Jaruzelskiego i wolnych wyborów. Po godzinie wcześniej rozpoczął się w tym samym miejscu wiec KPN upamiętniający rocznicę wprowadzenia stanu wojennego /KPN ogłosiła organizację wiecu już po ogłoszeniu przez SW terminu i miejsca demonstracji/. Po przemówieniu przedstawiciela SW demonstranci wznosząc okrzyki "Precz z komuna", "Jaruzelski musi odejść", "Sowieci do domu" udali się pod gmach KW PZPR, gdzie powybijali szyby na parterze i podpalił drzwi wejściowe. Interweniowała MO.

Opole

O godz. 15.30 na wezwanie MRO SW rozpoczęła się na ul. Krakowskiej demonstracja na rzecz ustąpienia gen. Jaruzelskiego i wolnych wyborów. Uczestniczyło ok. 100 osób. Po przemówieniu przedstawiciela MRO SW udano się pod gmach KW PZPR i tam na schodach spalono kukłę gen. Jaruzelskiego oraz dwie czerwone flagi. Gmach obrzucono słotkami z farbą. Wybito też okna. Całość demonstracji filmowała ekipa SB. MO nie interweniowała.

Poznań

Na demonstracji na rzecz ustąpienia gen. Jaruzelskiego i przeprowadzenia wolnych, demokratycznych wyborów uczestniczyło ok. 1000 osób. Obecni byli zwolennicy SW i KPN. Przemawiał i prowadził manifestację przedstawiciel SW Maciej Frankiewicz. Wznoszono okrzyki "Precz z Jaruzelskim", "Precz z komuna" i "Sowieci do domu". Odkryto się bez incydentów.

Wrocław

O godz. 15.15 na ul. Świdnickiej zebrało się ok. 2 do 3 tys. uczestników z transparentami SW, KPN i FMW. Po przemówieniu przedstawiciela SW Wojciecha Mysieckiego, który podał cele demonstracji /należytnie ustąpienie gen. Jaruzelskiego, wolne wybory już w 1990 r./ uczestnicy udali się pod tablicę upamiętniającą ofiary stalinizmu. Tam W. Mysiecki wezwał naród polski aby wymusił na władzach przywrócenie się do zbrodni na narodzie polskim. Uznał to za wstępny warunek pojednania obydwu narodów. Po złożeniu wianki kwiatów od SW rozpoczęła demonstrację. Już po zakończeniu grupa ok. stu osób /głównie młodzież/ udała się pod pobliski gmach KWSW i obrzuciła go kamieniami. Interweniowała brutalnie MO zatrzymując kilka osób. Cieszkę pobity Robert Kamiński z PPS-RD przebywa w szpitalu.

Zgorzelec

Na wezwanie "S", SW i KPN po mszy św. w Kościele Bonifacego upamiętniającej rocznicę wprowadzenia stanu wojennego ok. 2000 osób udało się pod budynek RUSW. Rozpalono specjalnie przyniesione koksowniki celem odtworzenia atmosfery pierwszych dni stanu wojennego. Przemawiali poseł na sejm Z. Bobak i przewodniczący "S" w elektrowni "Turow" E. Sieroszewski. Ten stwierdził: "Nigdy nie będziemy państwem demokratycznym i niepodległym jeżeli nie zginiemy i nie usuniemy komunizmu".

Dąbrowa Górnicza

14 grudnia o godz. 16 SW zorganizowała wiec pod Domem Kultury Zagłębia. Do zgromadzonych przemówił przedstawiciel SW, odczytano także oświadczenie Kornela Morawieckiego. Następnie ok. stu osób przemarszowało pod Komitet Miejski PZPR. Na fasadzie gmachu wymalowano antykomunistyczne hasła. Przed Komitetem zjechały milicyjne "budy" z których wysypało się kilkadziesiąt zomowców tworząc tyraliere. W wyniku pertraktacji z oficerem kierującym akcją ustalono, że uczestnicy demonstracji rozejdą się po opuszczeniu okolicy przez siły porządkowe. Pojednawcza postawa milicji spowodowała pokojowe zakończenie manifestacji.

Katowice /16 XII/

Po mszy św. w kościele Podwyższenia Krzyża uczestnicy udali się w zalobnym spokoju pod Krzyż upamiętniający zabitych w grudniu 1981 górników z Kop. "Wujek". Złożono wieniec i kwiaty, w tym wieniec od Solidarności Walczącej - Oddz. Śląsk Dąbrowski. Po uroczystości o godz. 20 ok. 200 członków i sympatyków SW udali się w kierunku gmachu KW PZPR. Był on silnie strzeżony przez oddz. Prewencyjne MO. Wobec tego demonstranci udali się na pl. Wolności gdzie obrzucono farbą pomnik wdzięczności Armii Radzieckiej. Na rozchodzących się demonstrantów uderzyły oddziały MO. Tym razem styl interwencji był identyczny jak w stanie wojennym. Brutalnie bito i zatrzymywano również przypadkowe osoby /np. kilku członków KPN, którzy opuszczali swój lokal/. Urządzało się ścieżki zdrowia. Ok. 30 osób przewieziono na posterunek, gdzie bito wybrane osoby. Szczególnie brutalnie pobito Aleksandra Białego z Sosnowca i Tomasza Ardzińskiego, przedstawicieli SW z Opola. Zatrzymano m.in. Joannę Nowak, Andrzeja Buchowskiego, Jerzego Golczuka, Jerzego Gorzeleika, Andrzeja Korpaka i Piotra Świergotę.

Grudniowe demonstracje na wezwanie SW odbyły się także w Szczecinie, Gdyni, i Gorzowie Wlkp. W Krakowie SW dołączyła do manifestacji organizowanej przez FMW i KPN.



ŻADNA PRACA NIE HAŃBI

"Porozumienie z Komunistami powinno określać drogę i warunki ich rezygnacji z władzy".

Kornel Morawiecki

Kornel Morawiecki: Moja obecność w podziemiu to taki drobny znak, świadectwo, że nie jest normalnie, i że ten Sejm i rząd ciągle nie reprezentują narodu, a tym, którzy sprawują realną władzę, którzy mają aparat przemocy i administracji ciągle nie można i nie należy ufać. Obawiamy się również jakiegoś zwrotu, jakiegoś zamachu ze strony Komunistów, tym bardziej, że są to te same twarze Jaruzelski, Kiszczyk, Rakowski, Siwicki. Podziemie jest jakimś zabezpieczeniem, jakimś utrudnieniem. Po co im ułatwiać?

Pyt.: Jak Pan ocenia zawarte przy "okrągłym stole" porozumienie części opozycji z Komunistami oraz wynikające z tego porozumienia konsekwencje.

K.M.: Porozumienie z Komunistami powinno określać drogę i warunki ich rezygnacji z władzy. Umowa "okrągłego stołu", niestety, wygląda zupełnie inaczej. Symbolizują ją prezydentura gen. Jaruzelskiego i zmiana statutu zalegalizowanej "Solidarności". Komunisty usiedli do tego stołu po to, by ustąpić to, z czego i tak ustąpić by musieli, a zachować to, czego bez stołu zachować nie byłoby w stanie. Dla społeczeństwa zyski nie wyrównują strat. Wybory i rząd T. Mazowieckiego dają Komunistom nie jakieś uwzględnienie, ale co ważniejsze, czas na przetrzymanie niespokojnego kryzysu. Teraz przecież oba dotąd przeciwne sobie obozy Partii i Solidarności wspólnie usmierzają nastroje. A gdy mimo to nastąpi wybuch, powodowany dramatyczną sytuacją bytową, brak będzie autoritetów organizujących skuteczny opór.

Pyt.: Czy istnieją Pana zdaniem szanse wyprowadzenia kraju z kryzysu ekonomicznego przez ekipę Mazowieckiego?

K.M.: Tylko wtedy, gdy najpierw wyprowadzi ona kraj z 45 lat trwającego kryzysu politycznego. Gdy zarządzi wolne wybory, wykluczy Komunistów z kontroli nad wojskiem, milicją. Ale to byłby już inny rząd, inna ekipa. Przy takich ograniczeniach, jakie, wydaje się, Premier Mazowiecki zaakceptował nie widzę szans na pokonanie kryzysu ekonomicznego.

Fragmety wywiadu dla "Pokolenia" - podziemnego pisma opolskiego.

W skrócie

Oddział KPZR na Litwie

podjął decyzję o odłączeniu się od KPZR i utworzeniu samodzielnej partii komunistycznej. Odbiło się plenium KC partii sowieckiej, poświęcone tej sprawie. "Litewscy towarzysze" nie posłuchali licznych przestróg samego Genseka. Czy Gorbaczow jak się zbudzi to ich zje?

Deputowani

do Węgierskiego Zgromadzenia Narodowego podjęli decyzję o rozwiązaniu w marcu "parlamentu" węgierskiego w celu umożliwienia przeprowadzenia wolnych wyborów. Czy spełni się powiedzenie "Polak - Węgier dwa bratanki" i PRL-owskie Zgromadzenie Narodowe rozwiąże się?

Bulgarskie Niezależne Związki

Zawodowe "Podkrepa" ogłosili i przeprowadzili kilkunastodniowy strajk z żądaniem ustąpienia komunistycznych władz Bulgarii i delegalizacji partii komunistycznej. Warto aby "Solidarność" podchwyciła hasła bulgarskich "podzegaczy".

Przed Bożym Narodzeniem

z Hongkongu siła odesłano do Wietnamu grupę uchodźców, którzy ryzykując wszystkim wyrwali się z "Komunistycznego Kraju". Blakali się na łodziach (boat people), narażali na gwałt i śmierć z rąk piratów by dotrzeć do wolnego świata (Hongkong należy do Wlk. Brytanii). A ten świat z powrotem wydał ich w ręce tyranów! Hanba wolnym, którzy nie potrafili być solidarni.

Przypomnijmy:

po grudniu 1981 r. pierwsze wielkie strajki w bloku Komunistycznym miały miejsce w listopadzie 1987 r. w rumuńskim Braszowie. Zostały krwawo stłumione. Ale potem ruszył (przyspieszył) proces demokratyzacji w ZSRR, Polsce i całym bloku komunistycznym. Tak więc, jeśli nie liczyć fenomenu "Solidarności", to właśnie Rumuni byli pierwsi.

Havel prezydentem

Czechow i Słowaków. Brawo! Złoczy przysięgę, że poprowadzi społeczeństwo do wolnych wyborów na własną rękę! A wszystko bez wkładu dla komunistów.

Do władców w Pekinie

w połowie grudnia, w poł roku po masakrze na Tian'anmen przyjechała wysoka delegacja Rządu i Prezydenta St. Zjednoczonych. Można mniemać, że ten dowód amerykańskiej łaskawości dla chińskich komunistów ułatwił prezydentowi Ceausescu decyzję rozstrzelania demonstracji w Timisoarze.

A. Michnik

w wywiadzie dla "Nowego Wzrostu" podtrzymał swój pogląd, że droga do autentycznej demokracji w Polsce prowadzi przez kompromis między "Solidarnością" a reformatorami PZPR. A możeby tak wspólna partia?



Prezydent PRL

- Wojciech Jaruzelski w wywiadzie dla "Gazety Wyborczej" nr 160 powiedział m.in. "Każde państwo ma plany, stanu wyjątkowego czy wojennego. I stale je aktualizuje. My też mieliśmy takie plany. I teraz mamy. I także będą aktualizowane przez Komitet Obrony Kraju w jego obecnym, nowym składzie."

Podobno Premier wchodzi w skład KOK-u. Pytamy kto jest na tych nowych listach proskrypcyjnych? Kogo internować, kogo zabić?

Kombinat Górniczo-Hutniczy

Miedzi w Lubinie jest pierwszym wielkim zakładem w Polsce, który podpisał umowę z ESOP-Service z USA w celu objęcia zakładu akcjonariatem pracowniczym.

Złodziej nadal wojewoda

wrocławskim a RKW Dolny Śląsk i Wojewódzki Komitet Obywatelski zajmują się promocją Janisława Muszyńskiego na stanowisko wicewojewody. Czy pan Muszyński zgodzi się być podwładnym złodzieja?

Przewodniczący SW

Kornel Morawiecki przedstawił jakiś czas temu alternatywę dla opozycji w systemie komunistycznym: porządkować klatkę, szukać w niej wygodniejszego kąta, czy też rwać kraty, gryźć dozorców i uciekać na wolność.

Z naszych obserwacji wynika, że duża część opozycji wybrała tą pierwszą możliwość, z tym, że nie sprząta nawet kłatki.

Swego czasu Jerzy Urban

wystąpił z żądaniem wobec Radia Wolna Europa aby w ramach pluralizmu udostępniła swój czas antenowy także dla niego i jego kamratów z PZPR. RWE była tym oburzona. Dzisiaj "opozycyjna" PZPR często gości na falach RWE. Konsekwentnie pomija się zaś Sw. Podobno Urban syczy się na dyrektora sekcji polskiej RWE.

Podczas wystąpienia

przed kamerami TV z okazji Świąt Bożego Narodzenia premier PRL Tadeusz Mazowiecki wyraził pogląd, że Polska jest krajem, w którym społeczeństwo może decydować o swoim losie. Podobne akcenty były widoczne w telewizyjnym wystąpieniu Prymasa Polski kard. Józefa Glempa.

Niechby te stwierdzenia na wyrost stały się rzeczywistością w 1990 r.

Nareszcie !!

I w Polsce mówi się o usunięciu z Konstytucji Kierowniczej roli Partii. Może więc po latach chaosu i bezholowa wróca czas porządku sprzed 1975 r. Kiedy to przecież partie komunistyczne nigdzie formalnie nie sprawowały "kierowniczej roli".

Obecne regionalne władze

NSZZ "S" (RKW) raczej z niechęcią odnoszą się do naszego pisma. Znamy przypadek zakazu kolportażu. Gdyby jednak Komisje Zakładowe i członkowie "Solidarności" byli zainteresowani prosimy zamawiać "SW" i inne wydawnictwa organizacji u naszych jawnych przedstawicieli.

Wiadomości Organizacyjne

* Poczta SW skierowała do kolportażu bloczek czteroznaczkowy w cenie 1200 zł z cyklu drogi Polaków do niepodległości.

* Ukazały się nowe pisma SW. W Gorzowie Wlkp. "Gazetka Uliczka SW" w Poznaniu "GZUB" - Pismo młodzieży przy SW Oddział Poznań. (Gzub - malec, male dziecko, gwara poznańska)

* W Gdansk wyłączono telefon p. Badurskiej prowadzącej Biuro Informacyjne SW Trójmiasto. (tel. 31-64-37).

Kolejni Przedstawiciele SW zagranicą

Ewa Zajac - Szwajcaria

1004 Lusonne
Valentine 43
tel. 0041-21-200239

Franciszek Ludwików - Szwecja

Peterson-Bergersvög 15
75 249 Uppsala

Prenumerata zagraniczna SW na 1990

1. Europa - 15 USD
2. Poza Europą - 20 USD
3. Kraje komunistyczne - bezpłatnie

Prenumeratę należy opłacić za pośrednictwem zagranicznych przedstawicieli SW. Wysyłka pocztą lotniczą. Na życzenie potwierdzamy dokonanie wpłaty.

* W Norwegii przebywa czasowo znany działacz wrocławskiej "S" Tadeusz Rogosz. Będzie on wspierał przedstawiciela SW na Skandynawie Jerzego Jankowskiego w pracach na rzecz naszej organizacji.

* Czytelnikowi dziękujemy za niepodpisany list zaczynający się od słów "Czy macie w swoim związku ludzi znających się na minercze?"

Przeczytane w tygodnikach

W 45 numerze tygodnika "ITD" z 5 listopada ukazało się opowiadanie o życiu w wojsku. Oto jego fragment: "...Któregoś razu, gdy byłem dyżurnym, dowódca kazał mi kupić bukiet kwiatów i postawić w swojej Kancelarii. Kupiłem, znalazłem w stołówce bezprzysławny kubek i wstawiłem doń bukiet. Na plastikowym kubku wydrapana była kotwica "Solidarności Walczącej".

- To twój kubek?
- Nie znalazłony.
- U nas? - głos dowódcy drgał z rozpaczy.
- U nas. W stołówce jest ich całe mnóstwo.

Następnego dnia kubki w stołówce zostały wymienione na nowe.

Naszym zdaniem była to wzorowa jednostka.

Porozumienie na rzecz przeprowadzenia demokratycznych wyborów w NSZZ "Solidarność"

Kolejne spotkanie odbędzie się 13 stycznia 1990 w sali Politechniki Wrocławskiej przy Wybrzeżu Wyspiańskiego 27.

Żądamy ukarania morderców

Robertu Możejki

Manifestacja 27.1

20.01.1990 (sobota) godz. 14
ul. Świdnicka - Wrocław

Dziękujemy: Limaz 4/4-4%, T.Nazar- 100%, "PASCAL" - 17 tys, Irena- 1000

Korespondencję do redakcji prosimy kierować na adres przedstawiciela SW Wojciecha Mysleckiego, ul. Śniegockiego 29, 52-414 Wrocław, tel. 61 03 89.

SW nr 1/224 zam. 29.12.1989r. Wydaje Ag. Inf. SW Nakład 20000